

ERGO
HESTIA®



PORADNIK TWÓRCY
SZKŁY PRZETRWANIA
— BUSHCRAFTU —
ADVENTURER

KAJETAN
WILCZYŃSKI

SURVIVAL

SZTUKA WYBORU

BUSHCRAFT I EKSPŁORACJA

Tekst: Kajetan Wilczyński

Redaktor prowadzący: Maciej Żemojtel
Redakcja: Izabela Bielec
Projekt graficzny i skład: Izabela Krużlak
Opieka techniczna: Katarzyna Leja

Zdjęcia:

Kajetan Wilczyński: 16, 30, 32, 45, 55, 57, 62, 72, 87, 105, 111, 129, 137, 143, 148, 157, 179, 181, 194, 203, 205, 206, 209, 220, 223, 226, 236, 241

Kamila Wilczyńska: okładka, 22, 26, 52, 70, 80, 90, 103, 114, 117, 118, 131, 134, 146, 160, 163, 185, 212, 213, 2018, 229, 231, 233, 249

Maciej Hajnos: 169, 177, 188

Pozostałe zdjęcia i grafiki: shutterstock.com

Wszelkie prawa zastrzeżone. Nieautoryzowane rozpowszechnianie całości lub fragmentu niniejszej publikacji w jakiegokolwiek postaci jest zabronione. Wykonywanie kopii metodą kserograficzną, fotograficzną, a także kopiowanie książki na nośniku filmowym, magnetycznym lub innym powoduje naruszenie praw autorskich niniejszej publikacji. Wszystkie znaki występujące w tekście są zastrzeżonymi znakami firmowymi bądź towarowymi ich właścicieli.

Autor oraz wydawca dołożyli wszelkich starań, by zawarte w tej książce informacje były kompletne i rzetelne. Nie biorą jednak żadnej odpowiedzialności ani za ich wykorzystanie, ani za związane z tym ewentualne naruszenie praw patentowych lub autorskich. Autor oraz wydawca nie ponoszą również żadnej odpowiedzialności za ewentualne szkody wynikłe z wykorzystania informacji zawartych w książce.

Helion S.A.
ul. Kościuszki 1c, 44-100 Gliwice
tel.: 32 2309863
e-mail: redakcja@bezdroza.pl
księgarnia internetowa: <https://bezdroza.pl>

Drogi Czytelniku!
Jeżeli chcesz ocenić tę książkę, zajrzyj pod adres:
<https://bezdroza.pl/user/opinie/besusz>
Możesz tam wpisać swoje uwagi, spostrzeżenia, recenzję.

Wydanie I
ISBN: 978-83-289-0850-5
Copyright © Helion S.A., 2024

Kup książkę

Poleć książkę

Oceń książkę



Księgarnia
internetowa



Lubię to!
Nasza społeczność

KAJETAN WILCZYŃSKI

SURVIVAL SZTUKA WYBORU

BUSHCRAFT I EKSPLORACJA



Bezdroza

SPIIS TREŚCI

7	KONIEC
13	TUŁACZKA
27	LABIRYNT
41	ZAMIEĆ
59	SKANDYNAWIA
73	ŚMIETNIK
83	POLIGON
97	DWADZIEŚCIA CZTERY DNI
107	LAS
123	MORZE
139	ALPY
153	JASKINIA
169	BUNKRY
189	SELEKCJA
203	FIORD
221	KLONDIKE
239	SURVIVAL
251	POCZĄTEK
255	PODZIĘKOWANIA

[Kup książkę](#)

[Poleć książkę](#)



AKCJA

Moja sytuacja była beznadziejna. Przemoczone buty, wycieńczony organizm, zapadający zmrok, rozklekotany rower i blisko osiemdziesiąt kilometrów drogi przede mną. Mało? Dorzućmy brak prowiantu, spadające do kilku stopni temperatury i fakt, że otaczały mnie dzikie lasy Norwegii środkowej.

Mój organizm zaczynał powoli odmawiać posłuszeństwa. Zaobserwowałem też pierwsze oznaki hipotermii – silne dreszcze. Powinienem zatrzymać się, znaleźć osłonę przed wiatrem, zdjąć mokre buty, rozpalic ogień i wejść do śpiwora. Zamiast tego jechałem dalej, mając nadzieję, że rozgrzeje mnie szybsze pedałowanie. Błąd. Nie jadłem od prawie dwudziestu czterech godzin i w tych warunkach traciłem więcej ciepła, niż byłem w stanie wytworzyć.

Upór w parciu naprzód spowodował, że doświadczyłem czegoś, co można nazwać trybem przetrwania. Był to mimowolny spadek percepcji do absolutnego minimum. Podświadomie zignorowałem mniej istotne bodźce napływające z zewnątrz i ukierunkowałem myśli wraz z resztkami sił na cel: miasteczko, w którym mieszkała moja siostra. 76

Po dwóch godzinach mięśnie odmówiły posłuszeństwa, a zmęczenie zmiotło mnie z roweru na asfalt. Leżąc na wznak, po raz pierwszy w życiu, zaobserwowałem zorzę polarną. Była bladezielona i oświeślała jakąś budę. Postanowiłem zajrzeć do środka.

Był to śmietnik z kontenerami pochodzącymi z pobliskiej, samotnie stojącej pośród pól i lasów farmy. Targały mną dreszcze, więc musiałem działać szybko. Wyciągnąłem z plecaka krzesiwo, paliwo stałe i menażkę, w której chwilę później gotowała się woda. 77

Po wypiciu wody dreszcze ustąpiły. Byłem jednak zbyt wyczerpany, żeby ruszyć dalej. Ponownie zajrzałem do budy w nadziei, że prześpię się w niej kilka godzin, i zakląłem pod nosem.

Smród dobywający się z kontenerów musiał zwabić okoliczne niedźwiedzie. Nie wydedukowałem tego. Po prostu gapiłem się na ślady ostrych pazurów, które przeorały jeden z pojemników. Kiepskie miejsce na nocleg. Nie miałem jednak wyjścia. Okolica była przesiąknięta, wciąż mżyło, a buda oferowała suche legowisko z zadaszeniem.

Wytoczyłem kontenery i z pomocą roweru oraz paracordu zbudowałem u wejścia solidną zaporę. Kątem oka zlokalizowałem pod zadaszeniem okienko, stanowiące drogę ewentualnej ewakuacji. Szykując się do noclegu, wyciągnąłem z plecaka matę, śpiwór i... czasopismo, które zabrałem na wypadek problemów ze snem. 78

Bezlitośnie porwałem gazetę na strzępy, wypchałem nią buty i padłem, natychmiast zasypiając. 79 Spałem jak zabity. Na szczęście niedźwiedź nie pojawił się z wizytą.

Wstałem o świcie, wsunąłem buty, które zdążyły oddać nieco wilgoci (przynajmniej przestało w nich chlupotać) i ruszyłem dalej. Nadal było ciężko, doskwierał głód, ale sen zrobił swoje i pozwolił dotrzeć do cywilizacji – wioski, w której kupiłem najlepsze czerstwe bułki, jakie kiedykolwiek jadłem.



WIEDZA

TRYB PRZETRWANIA

Czym jest efekt tunelu percepcji? W sytuacji silnego stresu lub zagrożenia życia organizm przekierowuje wszelkie zasoby energii tam, gdzie są najbardziej potrzebne, czyli do układów mięśniowego i krwionośnego. W tym celu wstrzymuje mniej istotne procesy, takie jak np. trawienie. Źrenice zwężają się, ograniczając pole widzenia, następuje spadek wrażliwości na dotyk i ból.

Wchodząc w tryb przetrwania, jesteś maksymalnie skupiony na tym, co w danej chwili najistotniejsze. Może to być zarówno droga do cywilizacji, jak i atakujący niedźwiedź. Wszystko inne podświadomie ignorujesz. Nie zobaczysz ani nie usłyszysz przejeżdżającego obok samochodu. Nie poczujesz wibrującego w kieszeni telefonu. Całą uwagę i wszystkie siły poświęcisz zagrożeniu.

Dawniej efekt tunelu percepcji pomagał naszym przodkom, czyniąc z nich myśliwych w pełni skupionych na niebezpiecznej zwierzynie łownej, takiej jak mamuty. W dzisiejszych czasach tryb przetrwania przynosi więcej szkody niż pożytku. Przede wszystkim odbiera zdolność obserwacji, racjonalnego myślenia i dokonywania właściwych wyborów. A przecież survival to sztuka wyboru.

Znane są jednak przypadki, w których tryb przetrwania ratował życie. Okazywał się szczególnie przydatny w sytuacjach beznadziejnych, pośród niesprzyjających warunków atmosferycznych

i w obliczu braku schronienia. Wszędzie tam, gdzie parcie na przód było jedynym sposobem na ratunek. Przykład? Historia Becka Weathersa (polecam wygoogłować).

HIPOTERMIA

JAK ROZGRZAĆ ORGANIZM?

Na przestrzeni ostatnich pięciu lat sprawdziłem najróżniejsze metody na podniesienie temperatury ciała, wprowadzając się wcześniej w stan hipotermii lekkiej. Mieszkałem przez ten czas nad morzem, które zimą dostarcza idealnych warunków do takich testów.

Hipotermia lekka nie jest stanem bezpośrednio zagrażającym życiu. To po prostu spadek temperatury ciała z 36,6 do 35°C. Charakterystycznym objawem są silne dreszcze. Szybkie rozgrzanie ciała nie pociąga za sobą żadnych skutków zdrowotnych, natomiast zignorowanie objawów może doprowadzić do dalszych stadiów hipotermii, a w konsekwencji śmierci.

Na podstawie wielu prób doszedłem do wniosku, że najskuteczniejsze metody to te najprostsze. Warto wspomagać się wynalazkami takimi jak ogrzewacze chemiczne i folia NRC, ale nic nie zastąpi klasycznego ogniska i kubka gorącej świeżekawej herbaty.

Jak wyjść z hipotermii lekkiej?

1. Znajdź miejsce osłonięte przed wiatrem.
2. Zdejmij mokre warstwy ubrania. Zwykle jest tak, że prze-pocona koszulka wysysa ciepło, podczas gdy bluza i kurtka są suche.
3. Rozpal ognisko.
4. Usiądź na plecaku, izolując ciało od zimnego podłoża.

5. Siedząc przodem do ogniska, zarzuć na plecy folię NRC z apteczki.
6. Zagotuj wodę, jednocześnie ogrzewając się przy ogniu.
7. Wypij gorącą wodę tak szybko, jak to możliwe, i od razu zagotuj następną porcję.

Pomijanie poszczególnych punktów zmniejsza tempo rozgrzewania. Najważniejsze jest jednak ognisko.

Co w sytuacji, gdy nie jesteś w stanie rozpalić ognia lub nie masz możliwości zagotowania wody na kuchence? Odsyłam do sekcji *Hipotermia. Jak przetrwać noc bez ognia?* w rozdziale *Zamieć*.

SCHRONIENIE PRZED ZWIERZĘTAMI

NA CO ZWRÓCIĆ UWAGĘ?

Przed wszystkim pamiętaj, że wilki i niedźwiedzie nie polują na ludzi. Do konfrontacji może dojść wtedy, gdy odwiedzą twój obóz niesione zapachem jedzenia lub wpadną na ciebie w miejscu, które często odwiedzają. Może to być wodopój, legowisko lub... okoliczny śmietnik.

Obawiając się nocnych odwiedzin, zadbaj o bezpieczne miejsce na nocleg. Najlepszym rozwiązaniem będzie grotka skalna o wąskim wejściu. Na tyle wąskim, że nie zmieści się w nim niedźwiedź. Dobrze sprawdzi się też jama śnieżna lub pozostałość jakiejś budowli (w czeskich górach spałem w dwudziestowiecznych obiektach fortyfikacyjnych). Dzięki takiemu rozwiązaniu wataha dzikich psów lub zdesperowanych wilków nie będzie w stanie cię okrążyć. Warto przygotować wcześniej prostą włócznię do odpierania frontalnych ataków i przeciwyczyć wspinaczkę na pobliskie drzewo. Pamiętaj tylko,

że o ile drzewo uchroni cię przed wilkiem, o tyle niedźwiedziowi ułatwi zadanie, gdyż jest on świetnym wspinaczem. Wybierając miejsce na nocleg, unikaj rzek i zbiorników wodnych. Wilki przychodzą tam zaczerpnąć wody, a niedźwiedzie łowią ryby.

I najważniejsze: posprzątaj po sobie!

Zwabione zapachem żywności zwierzę z pewnością wpadnie na kolację. Niedźwiedzie odwiedzą cię nawet wtedy, gdy zapakujesz jedzenie w foliowe worki. Wystarczą im niewidoczne gołym okiem resztki pozostawione na plecaku, naczyniach i zewnętrznej stronie samych worków.

Im mniej zapachów ulatnia się z twojego schronienia, tym lepiej. Dlatego:

- spożywaj posiłki minimum sto metrów od obozu,
- resztki i puste opakowania zawiąż w foliowym worku,
- worek zawieś na gałęzi drzewa w miejscu, gdzie jadłeś,
- dokładnie umyj się po jedzeniu.

MOKRE BUTY. CO TERAZ?!

Przemoczone obuwie powoduje nie tylko otarcia, pęcherze i ogólny dyskomfort. Znacznie poważniejszym następstwem, szczególnie w sezonie jesienno-zimowym, jest postępujące wychłodzenie organizmu. Woda ma o wiele lepsze przewodnictwo ciepłne niż powietrze. Mając mokre skarpety i buty, szybko podgrzewamy zawartą w nich wodę kosztem ciepła naszego ciała. Ciepło to, wraz z parą wodną ulatuje do atmosfery, my zaś wydajemy więcej energii i wychładzamy się.

Szybkie wysuszenie obuwia powinno znaleźć się wysoko na twojej liście priorytetów. W terenie możesz zastosować dwie skuteczne metody.



Rozgrzane kamienie wyciągnij z ognia i przenieś za pomocą roztupanych wcześniej gałęzi. Płaskie powierzchnie naszego prowizorycznego chwytnika sprawdzą się znacznie lepiej niż zaokrąglone.

ODPAROWANIE WILGOCI

Podobnie jak ja możesz uznać, że świetnym pomysłem będzie suszenie butów przy ogniu. Lepiej to przemyśl! Obuwie postawione daleko od płomieni schnie bardzo powoli, a to zachęca do przysunięcia ich bliżej ogniska. Tymczasem nawet odległość metra wystarczy, aby rozpuścić klej w podeszwie, stopić języki i zniszczyć membranę wodoszczelną (załatwiłem tak już dwie pary butów).

Zamiast powielać moje błędy, wrzuć do ogniska kilka kamieni, a kiedy się rozgrzeją, umieść je w butach. Jeśli dysponujesz kuchenką gazową, wodą i naczyniem, to możesz kamienie „ugotować”. W obu przypadkach efekt będzie podobny:

gorące kamienie doprowadzą do szybkiego odparowania wody z powierzchni butów.

Uwaga!

Gorące kamienie mogą rozpuszczać klej, dlatego poczekaj, aż trochę ostygną, zanim włożysz je do butów. Jeszcze bezpieczniej postąpisz, używając skarpet jako izolatora między kamieniami a wnętrzem buta.

ABSORPCJA WILGOCI

Łatwiejszą, lecz mniej wydajną metodą, jest wypchanie butów materiałem higroskopijnym. Najlepszym pochłaniaczem wilgoci dostępnym w dziczy jest suchy mech. Możesz też wykorzystać własny ekwipunek. Świetnie sprawdzą się: papier toaletowy, strony tej książki lub bawełniane koszulki. Wypchaj nimi buty przed udaniem się na spoczynek i o ile to możliwe, wymień wkład w środku nocy. Rano włożysz buty wilgotne, które szybko wyschną w marszu, zamiast przemoczonych, wysysających resztki ciepła. Optymalnym rozwiązaniem będzie połączenie obu metod. Najpierw pozbądź się większości wody, używając materiału higroskopijnego, a następnie odparuj resztki wilgoci, rozgrzewając buty za pomocą kamieni.



WNIOSKI

BŁĘDY, JAKIE POPEŁNIŁEM

DOPROWADZIŁEM DO WYCZERPANIA ORGANIZMU

A także do początkowego stadium hipotermii, co opisałem również w poprzednim rozdziale *Skandynawia*.

ZAUFĄŁEM „TRYBOWI PRZETRWANIA”

Postanowiłem jechać na rowerze aż do odcięcia, chcąc w ciągu nocy dotrzeć do cywilizacji. Skupiłem się na celu tak mocno, że przestałem zwracać uwagę na sygnały wysyłane przez moje ciało. Dreszcze powinny skłonić mnie do natychmiastowej przerwy, zdjęcia mokrych butów i zadbania o ogień lub rozgrzewający napój. Miałem dużo szczęścia, że natknąłem się wtedy na ten samotny śmietnik. Zabrakłoby mi sił na szukanie lub budowę schronienia.

PROGRAM PARTNERSKI

— GRUPY HELION —



1. ZAREJESTRUJ SIĘ
2. PREZENTUJ KSIĄŻKI
3. ZBIERAJ PROWIZJĘ

Zmień swoją stronę WWW w działający bankomat!

Dowiedz się więcej i dołącz już dzisiaj!

<http://program-partnerski.helion.pl>



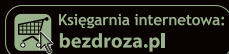
To nie jest kolejna książka o wypoczynku w hamaku i dwudziestu nożach na każdą okazję. **Przetrwanie prawdziwej sytuacji survivalowej zaczyna się w głowie. Decydują o nim nasze wybory, a nie drogi sprzęt!** Właściwej, często krytycznej decyzji nie podejmie za właściciela żaden element ekwipunku. Uciekać czy obserwować? Szukać wody czy rozbić obóz? Zawrócić, a może iść dalej? Przed podobnymi dylematami staniesz w trakcie lektury tej książki.

Większość dostępnych na rynku poradników przetrwania to starannie posegregowane instruktaże i opisy procedur postępowania lub katalogi wymyślnych, choć w praktyce rzadko przydatnych „patentów”. Brakuje w nich szczegółowego przedstawienia sytuacji, w których znalazłyby one zastosowanie. Ta pozycja zrywa z takim schematem, łącząc porady survivalowe z narracją. Autor zaprasza do wspólnej analizy wyborów (często błędnych!), których musiał dokonać w terenie przygodnym.

Patronat:

**POLSKA
ZBROJNA**

ARMY WORLD  **PL**



Bezdroża

Sprawdź najnowsze promocje:
• <http://bezdroza.pl/promocje>
Przewodniki najchętniej czytane:
• <http://bezdroza.pl/bestsellery>
Zamów informator podróżniczy:
• <http://bezdroza.pl/newsletter>

ebook dostępny na:

ebookpoint



ISBN 978-83-289-0850-5

9 788328 908505

Cena: 54,90 zł